

Sygn. akt **XI Ka 277/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Kaczor –spr.

Sędziowie SO Magdalena Kurczewska –Śmiech

SO Katarzyna Żmigrodzka

Protokolant apl. Daniel Czyżewski

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Kwaśnickiej

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015r.

sprawy **R. C.**

oskarżonego z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach

z dnia 18 grudnia 2014r. sygn. akt **II K 839/14**

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość orzeczonej nawiązki obniża do 1000 (tysiąca) złotych;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 200 (dwieście) złotych opłaty oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków.

XI Ka 277/15 U Z A S A D N I E N I E

R. C. oskarżony został o to, że w dniu 10 lipca 2014r. w N. woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała D. D. w ten sposób, że gryząc pokrzywdzonego w lewy bark spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego z linijnymi otarciami naskórka w jego obrębie i obrzękiem tej okolicy, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni

tj. o czyn z art.157 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Puławach uznał oskarżonego za winnego dokonania zarzuczonego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art.157 § 2 k.k., i za to na podstawie tego artykułu skazał go na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 zł; na zasadzie art.46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. D. nawiązkę w wysokości 3 000 zł; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 200 zł opłaty oraz 356, 26 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Od wyroku tego apelację wniósł oskarżony. Z treści wniesionego środka odwoławczego, nie zawierającego sprecyzowanych zarzutów, wynika że skarżący zarzuca wadliwą ocenę zgromadzonych dowodów, polegającą na niezasadnym uznaniu jego wyjaśnień za niewiarygodne,

a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na wadliwym ustaleniu, iż był on stroną atakującą i agresywną wobec ratownika, w sytuacji gdy stroną agresywną był pokrzywdzony, który uprzednio formułował pod jego adresem bezpodstawne zastrzeżenia, zaś działanie oskarżonego, w tym ugryzienie ratownika, stanowiło odruchową i niezamierzoną reakcję na jego fizyczną agresję.

W oparciu o tak sformułowaną argumentację oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od dokonania zarzuczonego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. Analiza akt sprawy, w tym również uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż zaskarżony wyrok został oparty na kompletnym materiale dowodowym, którego ocena jest wolna od nieprawidłowości. Następstwem takiego stanuu rzeczy są niewadliwe ustalenia przebiegu zdarzenia objętego zarzutem aktu oskarżenia.

Apelacja sprowadza się w istocie do zaprezentowania przez oskarżonego własnej wersji wydarzeń, która nie wytrzymuje jednak konfrontacji z pozostałymi dowodami.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż skazane na niepowodzenie jest kreowanie się przez oskarżonego na osobę przestrzegającą regulaminu basenu i pomimo tego szykanowaną przez jego personel w osobie pokrzywdzonego. Jeżeli więc oskarżony podnosi, iż z oznaczeń znajdujących się na terenie basenu wynikał jedynie zakaz skakania do wody „na głowę” to stanowisko takie musi zostać uznane jako oczywiście nieuprawnione. Fotografia przedłożona przez samego oskarżonego, prezentująca tablicę z zakazem (k.98) i zawierająca zwyczajowo uznany za symboliczny wizerunek osoby skaczącej do wody – w połączeniu z umiejscowionym pod nią napisem – nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż zakaz ten obejmuje każdy rodzaj skoków do basenu.

Co się zaś tyczy przebiegu zdarzenia do jakiego doszło pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym po wyjściu pierwszego z wyżej wymienionych z sauny to również w tej kwestii nie istnieją żadne wątpliwości. Dowodem bez wątpienia kluczowym są tu zeznania świadka K. D., a więc osoby obcej dla stron zaistniałego konfliktu i w żadnej mierze nie zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy. Chociaż więc wymieniony świadek zaobserwował jedynie część zajścia to w sposób kategoryczny określił pokrzywdzonego jako osobę bierną i spokojną, wyrażając wręcz uznanie dla jego opanowania (k.56v.), zaś oskarżonego jako agresywną. Jeżeli natomiast zeznania te pozostają w całkowitej zgodności z relacją D. D. to Sąd Rejonowy słusznie ocenił te dowody jako w całości wiarygodne, odmawiając jednocześnie takiego przymiotu wyjaśnieniom oskarżonego.

Ze wskazanych powodów apelacja nie mogła zostać uwzględniona w zakresie sformułowanego w niej żądania. Z uwagi zaś na kwestionowanie przez oskarżonego winy i regulację art.447 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy był zobligowany do kontroli zapadłego rozstrzygnięcia również w zakresie dotyczącym kary i środka karnego. O ile więc wymierzona oskarżonemu samoistna grzywna nie może zostać uznana za karę niewspółmiernie surową, to wysokość nawiązki orzeczonej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jawi się jako wygórowana. Wobec stosunkowo niewielkiego rozmiaru doznanych obrażeń, jak również mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, kwotą adekwatną wydaje się być 1000 zł, która w połączeniu z karą grzywny stanowić będzie dla niego realną i w pełni odczuwalną dolegliwość.

Z tych względów, jak również wobec niestwierdzenia nieprawidłowości skutkujących zaistnieniem bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Okręgowy na podstawie art.437 § 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze nastąpiło na podstawie art.636 § 1 k.p.k.

Magdalena Kurczewska – Śmiech Sławomir Kaczor Katarzyna Żmigrodzka